

Życie, życie to są chwile, tak ulotne jak motyle. Mamy świadomość, Siostry i Bracia, że nic ani nikt nie zatrzyma czasu. Mijający czas, za który przyszliśmy dzisiaj podziękować Panu Bogu, Matce Bożej, wszystkim świętym, jest tak naprawdę czasem zbawienia. To tylko chwile są ulotne jak motyle. To tylko chwile szybko nam mijają. To tylko chwile mogą być dobre albo złe. A czas jest zawsze dobry, bo jest czasem danym od Pana Boga, czasem życia. Czasem na spełnienie siebie jako człowieka, czasem na odkrywanie kim jestem, jakie jest moje powołanie. Czasem – jak go nazywa Pismo Święte – czasem zbawienia. Jesteśmy zanurzeni w czasie. I w tym czasie zbawienia i w tym czasie kalendarza. Ale to nie zmienia faktu, że czas to jest coś, co tyka w człowieku. Bo życie nasze nie kończy się na czasie ziemskim. Wierzymy w życie wieczne.

My dzisiaj, jako ludzie wierzący, uświadamiamy sobie co na pewnym etapie naszego kolejnego roku wydarzyło się pięknego, czym możemy się pochwalić; na ile innym ludziom pomogliśmy,

ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za to, co od innych otrzymaliśmy; na ile zdołaliśmy z Bożą pomocą przezwyciężyć w sobie to, co w nas jest słabe i grzeszne.

Na samym początku roku, w styczniu, pożegnaliśmy ks. Piotra, który został proboszczem na Orawie. W jego miejsce, od lipca swoją posługę duszpasterską rozpoczął ks. Marcin. Dziękuję zarówno jemu, jak i ks. seniorowi Kazimierzowi z apomoc, życzliwość i braterską wspólnotę.

Żegnamy trudny rok 2020 wciąż zagrożeni pandemią koronawirusa, który wywrócił świat do góry nogami i odmienił nasze życie. Musieliśmy nauczyć się żyć w nowej sytuacji oraz zaakceptować bolesne ograniczenia w życiu społecznym i religijnym. Z tego powodu nie odbyły się chociażby rekolekcje wielkopostne, procesja rezurekcyjna ani procesja Bożego Ciała. Jednak mamy pełne przekonanie, że nie był to czas zmarnowany.

W tym roku, który zamykamy, chcemy dokonać podsumowania dotyczącego życia religijnego:

- Sakrament małżeństwa zawarło **7** par.
- Dar sakramentu chrztu przyjęło **36** dzieci, w tym piątka dzieci spoza naszej parafii. Wśród rodziców, którzy przynieśli swoje dziecko do chrztu było 8 par niesakramentalnych. Wspominam o tym ponieważ z tego powodu coraz częściej zdarza się odmowa wydania zaświadczenia do bycia chrzestnym czy chrzestną bądź też świadkiem bierzmowania.
- Do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej przystąpiło na początku wakacji, 28 czerwca, **33** dzieci - uczniów klas trzecich szkoły podstawowej.
- Dwa tygodnie później, 13 lipca, **37** ósmoklasistów świętowało swój dzień zesłania Ducha Świętego, przyjmując sakrament bierzmowania.

- Niestety dostrzegamy, jak ze względu na epidemię drastycznie zmniejszyła się liczba wiernych uczestniczących w Mszach świętych i przystępujących do Komunii świętej. W ciągu roku udzieliliśmy **33 tysiące** Komunii Świętych (dla porównania w ubiegłym roku ponad 48 tysięcy).
- W sumie udaliśmy się do 142 osób chorych z sakramentem pokuty, namaszczenia, Eucharystii. Spośród nich **32** osoby przyjęły sakrament namaszczenia w swoich domach, a w kościele przez cztery środy Adwentu kolejne **62** osoby.
- Są też w życiu chwile trudne. Do nich należy spotkanie ze śmiercią. W mijającym roku **38** naszych parafian odeszło do wieczności, w tym gronie były cztery osoby, których pogrzeb odbył się poza parafią. Oprócz wspomnianych parafian pożegnaliśmy i odprowadziliśmy na cmentarz dodatkowo siedem osób nie mieszkających w naszej parafii.

Bardzo ważny jest dla nas dar ludzi, którzy tworzą wspólnotę parafialną i ją ubogacają. Kochani, Siostry i Bracia, swoją aktywnością i świadectwem wiary niesiemy razem dobro, dbamy o duchowy wymiar, aby z modlitwy rodziła się w nas wrażliwość na drugiego człowieka i nasze codzienne życie.

Chciałbym podziękować za ogromną wrażliwość jaką wyrażacie przez cały rok we wsparciu różnego rodzaju akcji charytatywnych czy dzieł kościelnych. Wartość tego wsparcia w roku 2020 wyniosła prawie 36 tysięcy złotych. Szczegółowy wykaz przekazanych ofiar został zamieszczony na internetowej stronie parafii.

O niemniej ważnym wymiarze materialnym, o różnych wykonanych pracach (tych drobnych i większych, kosztowniejszych i mniej kosztownych) powiem bardziej szczegółowo po kilku tygodniach nowego roku.

Utrzymujemy się z Waszych składek, z darowizn, różnego rodzaju dobrych ofiar i dlatego też bardzo dziękuję tym wszystkim,

którzy w szczególny sposób mają tę troskę o świątynię, jej otoczenie, plebanię. Za Wasze ofiary na remonty w kościele, plebanii i wsparcie – bardzo serdecznie dziękuję! Staram się wydawać każdy grosz jak najlepiej, żeby to było ekonomiczne podejście do rzeczywistości. Pragnę poinformować, że kończący się rok – przy tak dużej ilości zrealizowanych inwestycji – kończymy z dodatnim saldem, co pozwala patrzeć z nadzieją na czekające nas jeszcze prace.

Kochani moi! Ostatnia godzina roku zmusza nas do zadumy nad sensem czasu. Powtórzmy raz jeszcze: **czas jest zawsze dobry, bo jest czasem danym od Pana Boga, czasem naszego zbawienia.**

Starajmy się, abyśmy potrafili darowany nam czas zamieniać w miłość. I oby ta miłość Boga i bliźnich zapewniła nam czas wiecznej szczęśliwości w niebie.

Z tą świadomością dzisiaj przepraszajmy Boga za nasze słabości, grzechy. A z drugiej strony

dziękujemy i uwielbiamy Boga, że dane nam było przeżyć kolejny rok.

Ponieważ to był rok poświęcony św. Janowi Pawłowi II z racji 100-lecia jego urodzin zakończmy jego słowami: *My, ludzie wierzący, zawsze łączymy tajemnicę czasu i prawo naszego mijania z tym spojrzeniem na Boga, który nie przemija, który wszedł w czas, w naszą historię i prowadzi człowieka, każdego z nas, całą ludzkość, ku odwiecznym, Bożym przeznaczeniom.*